

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 234.

Kraków, niedziela 5/poniedziałek 6 października 1941

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reko-  
pisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy  
dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie prze-  
syłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł  
z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata  
porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Ofiara żołnierza niemieckiego uratowała Europę od zagłady.

### Wszystkie operacje na Wschodzie miały od pierwszej chwili planowy przebieg.

### Przemówienie Kancl. Hitlera z okazji otwarcia wojennej pomocy zimowej.

Berlin, 4 października. Z okazji inauguracji niemieckiej wojennej pomocy zimowej Kanclerz Hitler w ramach uroczystej manifestacji w odświętnie ozdobionej sali Pałacu Sportowego wygłosił wobec wielotysięcznych tłumów słuchaczy mowę, w której na wstępie przedstawił całą pełnię niebezpieczeństwa bolszewickiego. Wywody Kanclerza stanowiły wspaniałą ilustrację olbrzymich i jedy-nych w historii wyczynów armii niemieckiej. — Ze słów Kanclerza przebijała niezłomna wiara w zwycięstwo Niemiec.

Na wstępie minister Rzeszy, Goebbels, powiadomił zebranych, wśród których na honorowych miejscach zasiadali ranni żołnierze, o imponujących wynikach ostatniej akcji wojennej pomocy zimowej, która wynosi 916.240.000 marek wobec 681.000.000 milionów marek w ubiegłym roku.

Z kolei minister Goebbels szczegółowo wyjaśnił sposób zużycia tych olbrzymich sum i przeciwstawił chaos społeczny ustroju sowieckiego wobec tych rezulta-

tów narodowo-społecznej akcji socjalnej. Dzięki tym wyczynom społecznym — mówił w dalszym ciągu dr. Goebbels — naród niemiecki utwierdza wobec całego świata swoje prawa do przyszłości, podczas gdy Anglicy w roku 1918 nic nie zrobili, a po swym zwycięstwie przeoczyli okres ujawnienia swojej prawdziwej wartości. Z tego powodu będą oni też zmuszeni do wycofania się z rzędu czynników decydujących.

### Następnie wśród nieopisanego entuzjazmu mas rozpoczął Kanclerz Hitler swoje przemówienie.

Przemówienie swe rozpoczął Kanclerz Hitler oświadczeniem, podkreślającym łączność z frontem bojowym. „Przybył tutaj tym razem — powiedział Kanclerz — było mi bardzo trudno, ponieważ w tych godzinach, na naszym froncie wschodnim rozgrywa się nowowoczesne operacje na miarę wydarzeń dziejowych.

Od 48 godzin operacje te odbywają się w rozmiarach gigantycznych.

Będą one dalszym czynnikiem, który pozwoli nam na zupełne zniaczenie nieprzyjaciela na wschodzie.

Od dnia 22 czerwca szaleje walka o znalezienie wielce dla świata decydującego. Rozmiary i skutki tego wydarzenia, w całej jego rozciągłości, będzie mogło zrozumieć dopiero przyszłe pokolenie. Wówczas pojmie ono, iż walka ta stanowiła zaczątek nowej epoki.

Z kolei Kanclerz Hitler przedstawił swoje wysiłki, zmierzające do zapewnienia narodowi niemieckiemu szczęśliwej przyszłości w pokojowej pracy i rozbudowie urządzeń społecznych, jakich niema równych na świecie. Ta pokojowa praca w jaskrawym sposobie odbija od wrogich poczynań plutokracji zachodniej.

„Wszystkie propozycje pokojowe, jakie ze swej strony kiedykolwiek postawiłem temu innemu światu” — mówił w dalszym ciągu Kanclerz — „wszelkie projekty rozbudowy, projekty w kwestii pokojowego opracowania nowych, gospodarczo rozsądniejszych porządków rzeczy — uległy gremjalnemu odrzuceniu. Zaledwo kilku ludzi, ogarniętych niesłychaną nienawiścią i obłądkiem decyduje o tem, że każdy wysiłek i próba porozumienia zostały udaremnione. Ludzie ci spotkali się ze szczególnym poparciem znanego nam wszystkim międzynarodowego wroga ludzkości, jakim jest światowe żydostwo.

Nie więc dziwnego, że podobnie jak w roku 1914 przyszła chwila, w której okazała się konieczność zdecydowania się na naszą decyzję, ponieważ przez długie lata, w ciągu których czyniłem zabiegi dla dojścia za każdą cenę do porozumienia, pan Churchill miał stale tylko jedną odpowiedź: „Ja jednak pragnę wojny!”

Zatem ma ją obecnie.

sposób opryskliwy odrzuca i od tej chwili wszyscy jesteśmy świadkami, że każda propozycja pokojowa wysunięta przezemnie była dla podżegacza wojennego Churchilla i jego popleczników wyjątkową okazją do wzmocnienia oszukany narodowi iż są to dowody słabości Niemiec. Miało to być dowodem, że jakobyśmy nie byli w stanie dłużej walczyć i byli bliscy kapitulacji.

Wobec tego zrezygnowałem z podjęcia jeszcze jednej tego rodzaju próby.

Po długiej rozprawie doszedłem do przekonania, streszczającego się w tem oto zdaniu: niech teraz miecz rozstrzyga na skalę światową i w sposób decydujący o wszystkim na okres najbliższych stu lat!

Pragnąc stale ograniczyć rozmiary działań wojennych, zdecydowałem się w roku 1939 wysłać mojego ministra do Moskwy. Czyn ten był z mojej strony najbardziej pełnym poświęcenia aktem samozaparcia się. Podjąłem próbę dojścia z tym krajem do porozumienia.

Sami zdajecie sobie sprawę najlepiej, jak ucześnie i szczerze dotrzymywałem zaciągnięte przez siebie zobowiązania.

W dalszym ciągu swego przemówienia Kanclerz Hitler wywołał, iż w przeciwieństwie do tego drugiego strona od samego wstępu nie dotrzymywała zobowiązań. Następstwem tego układu była zdrada, która już na wstępie spowodowała zupełną zmianę układu stosunków na ziemiach Europy północno-wschodniej.

Pomimo tych faktów kanclerz Rzeszy milczał, a dopiero wówczas, kiedy z tygodnia na tydzień rozmiary niebezpieczeństwa grożącego z Rosji sowieckiej stawały się widoczne i gigantyczne, sam przystąpił do odpowiednich przygotowań.

„Zarządzenia moje — mówił Kanclerz — miały charakter wybitnie obronny. Jedną możliwością było można przewidzieć w sierpniu i we wrześniu ubiegłego roku, mianowicie zbrojne na zachodzie rozstrzygnięcie z Anglią, które przedewszystkiem uwieźli-

by lotnictwo niemieckie, ale w tych warunkach nie było to możliwe, gdyż za naszymi plecami istniało państwo, które z dnia na dzień dozbierało się, by w odpowiednim momencie rzucić się na Rzeszę.

Do jakiego stopnia dokładności przygotowania te zostały zrealizowane, przekonaliśmy się dopiero ostatnio.

Ale jeszcze wtedy zamierzałem ponownie podjąć wysiłek wyjaśnienia tego zagadnienia i w tym celu zaprosiłem Molotowa do Berlina. Jak wiadomo, Związek Radziecki postawił mi znane ogółowi cztery warunki, mianowicie, że 1) Rzesza powinna ostatecznie wyrazić swą zgodę na to, aby Związek Radziecki czujący się ponownie zagrożonym przez Finlandję, mógł obecnie przystąpić do likwidacji tego państwa. Na to — rzecz prosta — nie mogłem się zgodzić.

Warunek drugi dotyczył Rumunii. Chodziło o to, czy gwarancja udzielona Rumunii, jest również wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu. I w tym wypadku nie mogłem postąpić inaczej, jak tylko dotrzymać raz danego słowa. Ale wcale nie żałuję, iż obrałem tę drogę, albowiem generał Antonescu okazał się człowiekiem honorowym, który w sposób niezłomny dotrzymał zaciągniętych zobowiązań.

Warunek trzeci dotyczył Bułgarii. Molotow zażądał prawa utworzenia w Bułgarii garnizonów wojska sowieckiego i rozciągnięcia nad tem państwem kontroli rosyjskiej.

Na przykładach Estonji, Łotwy i Litwy mieliśmy w międzyczasie możność przekonać się aż nadto dobrze, co to oznacza. Wolno mi było w tym wypadku zauważyć, że tego rodzaju gwarancja jest zasadniczo uzależniona od życzenia strony, która taką gwarancję miałaby otrzymać. Osobiście jednak nie wiem o tego rodzaju życzeniu i z tego powodu musiałbym pierw- po poinformować się u odnośnych państw, a równocześnie rozmówić się z moimi sprzymierzeńcami.

### Pytanie czwarte dotyczy Dardaneli.

Rosja domagała się baz operacyjnych w Dardanelach. Jeśli Molotow obecnie usłucha temu zaprzeczyc, to wreszcie nie można się temu dziwić. Skoro zatem jutro lub pojutrze opuści on Moskwę, to niezawodnie i wówczas będzie twierdził, że nieprawdą jest fakt jego nieobecności w Moskwie.

Wówczas jednak takie żądanie postawił, a ja byłem zmuszony je odrzucić, zdając sobie w pełni sprawę, że od tej chwili należy mieć się na najwyższej baczności. Od tego momentu dokładnie obserwowałem Rosję sowiecką.

W maju sytuacja do tego stopnia się zaciemniła, iż nie było najmniejszej wątpliwości co do tego, że Rosja przy pierwszej nadarzącej się sposobności zechce na nas dokonać napadu. W ostatnich dniach maja incydenty zaczęły się mnożyć w tak wielkiej liczbie, że nie można było nadal opierać się wrażeniu zbliżającego się zbrojnego konfliktu na śmierć i życie.

### W godzinach rannych 22 czerwca rozpoczęło się największe w dziejach świata zmaganie

Od chwili tej upłynęło już z górą 3 i pół miesiąca, a mogę dziś stwierdzić to, że wszystkie działania od pierwszej chwili miały planowy przebieg. Jeśli poszczególnego żoł-

Osobiście nie mogłem jednak nic mówić, bowiem gdybym pisał choćby jedno słowo, to wówczas prawdopodobnie nie miałoby to wpływu na zmianę decyzji pana Stalina, ale utraciłbym możliwość zaskoczenia, która dzierżyłem w swym ręku jako ostatnią broń. Jasnem przecież jest, że tego rodzaju zapowiedź, a co więcej najdelikatniejsza wzmianka mogłaby pociągnąć za sobą ofiary życia i krwi setek tysięcy naszych towarzyszy broni.

Z tego powodu milczałem nawet wówczas, kiedy zdecydowałem się ostatecznie na pierwszy krok.

Kiedy bowiem widzę, że nieprzyjaciel zaczyna mierzyć z karabinu, nie będę czekał na moment pociągnięcia za cyngiel, lecz wówczas jestem zdecydowany wystrzelić jako pierwszy. Mogę obecnie otwarcie to powiedzieć, że była to najeźsza w moim życiu decyzja, jaką kiedykolwiek podjąłem.

nierza lub ich grupę spotkało coś niespodziewanego — dowództwo ani na chwilę nie wypuszczało z rak inicyjatywy. Muszę przy tej okazji stwierdzić fakt, że



nie zawiódła nas celowość i trafność naszych planów, ani też dzielność i wprost bezprzykładna w dziejach waleczność niemieckiego żołnierza! Nie zawiódła nas wreszcie nieporównana doskonałość naszej broni. Nie zawiódła nas idealnie funkcjonująca organizacja frontu bojowego, choć nie zapominamy, że gra idzie o opanowanie gigantycznych terenów, nie zawiódł nas wreszcie kraj ojczyzny.

Nie mieliśmy jednak najmniejszego pojęcia o rozmiarach gigantycznych przygotowań przeciwnika, gotującego się do skoku na Niemcy i Europę, ani o niesfychalnie wielkim niebezpieczeństwie, jakie nam groziło tak, iż ledwie uniknęły zagłady nie tylko Niemcy, lecz cała Europa. Dziś mogę o tem mówić zupełnie otwarcie!

A mówię o tem dlatego dziś, gdyż w tej chwili wolno mi to powiedzieć, ponieważ nasz przeciwnik został już złamany i nigdy się już nie podniesie.

## Do akcji ruszyły 3 wielkie niemieckie grupy operacyjne.

Zadaniem pierwszej było przełamanie centrum frontu. Jedna z flank otrzymała rozkaz uderzenia na Leningrad, natomiast druga zajęcia Ukrainy. W podstawowych zarysach pierwsze te zadania zostały wykonane.

W tym okresie najpotężniejszych i niezwykłych w dziejach świata walk wrogowie często powiadają: „dlaczego teraz nie się nie dzieje?” — **Otóż teraz ustawicznie coś się dzieje!** Ponieważ tok wydarzeń płynął, ponieważ coś się działo, nie wolno nam było tracić czasu na puste frazesy!

Gdyby mnie dzisiaj zniewolono do objęcia zadania premiera angielskiego, to w tych warunkach być może mówiłbym bez końca, — a to z tego powodu, że właśnie tam nie się nie dzieje. I na tem polega cała różnica! Z prostej przyczyny nie wolno nam mówić. Nie dlatego bynajmniej, że niedostatecznie oceniamy nieustanne i olbrzymie sukcesy naszych żołnierzy — ale właśnie dlatego, iż nie wolno nam udzielać nieprzyjacielowi informacji sytuacyjnych, które zresztą docierają do niego często za kilka dni, a niejednokrotnie za kilka tygodni wobec jego nędznej organizacji służby łączności.

Faktem niezbitym jest — co zresztą ostatnio poleciłem opublikować również w komunikacie naczelnego dowódcza sił zbrojnych — że komunikat naczelnego dowódcza niemieckich sił zbrojnych jest co do treści operacyjnym na bezwzględnej prawdzie.

Treść każdego komunikatu naczelnego dowódcza niemieckich sił zbrojnych zawsze i w całej rozciągłości polegał na prawdzie.

## O gigantycznych rozmiarach tej walki niechaj przemówią cyfry.

Wśród nas jest wielu takich, którzy brali udział w wojnie światowej i którzy orjentują się, jak wygląda branie jeńców do niewoli, którzy wiedzą co znaczy, posuwając się naprzód, zdobyć obszar 100-kilometrowy. Liczba jeńców ostatnio podniosła się do 2 i pół miliona żołnierzy sowieckich.

Ilość zdobytych lub zdemolowanych, a więc zniszczonych w naszych rękach dział wynosi około 22.000

Ilość zdemolowanych, względnie zdobytych, a więc będących w naszym posiadaniu czołgów sowieckich, doszła obecnie do 18.000.

Liczba zdemolowanych, rozbitych i zestrzelonych samolotów przekroczyła 14.500.

Nasze wojska zostawiły za sobą szmat ziemi dwukrotnie większej, niż Rzesza niemiecka z roku 1933, kiedy powierzone mi kierownictwo narodu; Innymi słowy teren ten jest czterokrotnie większy, aniżeli obszar Anglii.

Droga powietrzna, jaką żołnierze niemieccy przebyli wszędzie, wynosi przeszło 800—1000 kilometrów. Mówię tu jedynie o linii powietrznej, czyli jeżeli chodzi o kilometry marszowe, to wynosi to półtora lub dwa razy tyle kilometrów — i to na linii frontu o olbrzymiej rozciągłości oraz w boju z wrogiem, który — co muszę nareszcie otwarcie wyznać — jest skuniskiem nie ludzi, ale zwierząt i formalnych bestyj.

Dopiero teraz mieliśmy możliwość przekonać się, do jakiego stopnia bolszewizm potrafił zmienić ludzi. Nie śmiemy publicznie pokazać dysponowanych zdjęć fotograficznych, jest to bowiem coś potwornie wstrząsającego, co umysł ludzki zdolny jest sobie wyobrazić.

gdź się ma do czynienia z wrogiem, walczącym z bydlęcą żądzą krwi, a jednocześnie pędzonym pod strachem i obawą przez swych komisarzy.

Tak oto wygląda kraj, z którym po blisko 25 lat trwających rządach bolszewickich obecnie zapoznają się nasi żołnierze. I jedno jest pewnikiem, że kto tam był w najskrytszym zakątku serca tak sympatycznie dla komunizmu, choćby w najsłabszym tego słowa znaczeniu, ten powraca zupełnie wyleczony z choroby tego fatalnego światopoglądu. O tem możecie być pewni, możecie być przekonani.

Zawsze trafnie charakteryzowałem ten „raj” chłopów i robotników. Po skończeniu

Przeciwko Europie skoncentrowała się na Wschodzie olbrzymia potęga, o jakiej, niestety, większość nie miała najmniejszego pojęcia, a wielu jeszcze dzisiaj nie wie. Byłoby to powtórzenie mongolskiego potopu na miarę Dżingischana.

Odwroćto tego groźnego niebezpieczeństwa musimy zawdzięczać przede wszystkim dzielności, wytrwałości i ofiarności żołnierzy niemieckich, jak również ofiarności tych wszystkich, którzy poszli z nami. Obecnie europejski kontynent jakby po raz pierwszy przebudził się.

Na północy walczy Finlandja: Naród prawdziwych bohaterów. Na rozległych obszarach są Finowie bardzo często sami, zdani wyłącznie na własne siły, własną odwagę, bohaterstwo i zaciętość. Na południu walczy Rumunja. Z największego kryzysu państwowego, w jaki może popaść naród i kraj, Rumunja podziwiała się z podziwu godną szybkością i to pod kie-

rownictwem niemieckim dzielnego, jak i zdolnego do jasnych decyzji męża.

W tych warunkach panujemy obecnie na całym obszarze tego rozciągłego terenu wojennego od morza Białego do morza Czarnego.

Na obszarach tych walczą nasi niemieccy żołnierze, a w ich szeregach wspólnie z nami Włosi, Finowie, Węgrzy, Rumuni i Słowacy. Chorwaci natomiast przygotowują się do walki. Hiszpanie wyruszają obecnie na front bojowy, Belgowie, Holendrzy, Duńczycy, Norwegowie, a nawet Francuzi chwycili za broń, aby walczyć na tym olbrzymim froncie, względnie uczynią to w najbliższym czasie.

O ile chodzi o fakty minionie, to przebieg tego gigantycznego i jedynego w dziejach wydarzenia wojennego jest wam przeważnie znany.

Nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości, że w walkach na terenie Polski myśmy byli zwycięzcami, a nie Polacy, chociaż brytyjska prasa usiłowała twierdzić coś wręcz przeciwnego. Niemniej nie istnieje żadna wątpliwość co do tego, że my siedzimy w Norwegii, a nie Anglicy, nie istnieje również wątpliwość co do tego, że w Belgii i Holandji myśmy zwyciężali, a nie Anglicy.

Niewątpliwym również faktem jest, że Niemcy pokonały Francję, a nie odwrotnie. W końcu nie ulega najmniejszej wątpliwości, że my siedzimy w Grecji, a nie znówuż Anglicy, czy Nowozelandczycy, na Krecie zaś nie oni siedzą, ale właśnie my! Zatem komunikat naczelnego dowódcza niemieckich sił zbrojnych zawsze prawdę, a nie... (koniec zdania tonie wśród burzy oklasków tysięcznej rzeszy słuchaczy).

Nie inaczej przedstawia się obecnie sprawa na Wschodzie.

Według wersji angielskiej, od trzech miesięcy ponosimy tam klęskę po klęsce. Mimo to jednak, znajdujemy się o tysiąc kilometrów od naszych wschodnich granic. Stoimy na wschód od Smoleńska, pod Leningradem i nad Morzem Czarnym. Właśnie my stoimy u bram Krymu, a nie bolszewicy nad brzegiem Renu.

Skoro zatem bolszewicy odnosili stale zwycięstwa, to w żadnym wypadku nie wykorzystali swoich sukcesów, bowiem po każdym takim zwycięstwie musieli się cofać wstecz o 100 lub 200 kilometrów, prawdopodobnie w tym celu, by wciągnąć nas w głąb kraju!

też kampanji, pięć lub sześć milionów żołnierzy z zupełną szczerością potwierdzi moje zdanie i to, że mówiłem prawdę. Będą oni świadkami, na których będę się mógł powołać. Kroczyli po drogach tego „raju”. W nędznych lepiankach nie mogli oni znaleźć kwatery, ponieważ brzydźli się przestąpić ich próg, chyba zamazani niedoznaną koniecznością. Przygłuszał się oni wszelkiego rodzaju „urządzeniom” tego kraju. Okazuje się, iż nie jest on niczem innym, jak tylko wielką fabryką broni, kosztem życiowego poziomu mieszkańców, olbrzymią fabryką broni przeciwko Europie!

I w walce z tak okrutnym, bestjańskim i zezwierzęconym wrogiem, z wrogiem i jego potężnym uzbrojeniem nasi żołnierze wywalczyli imponujące zwycięstwa.

Brak mi słów na właściwą ocenę ich bohaterskich czynów, czynów zakrojonych na olbrzymią miarę, czynów odwagi i dzielności, dokonywanych tam niemal co godzinie, na określenie pokonywanych przez nich nadludzkiej trudności — na to wszystko trudno znaleźć właściwe określenie!

Na tem miejscu chciałbym szczególnie podkreślić, że wszystkim rodzajom broni króluje, dzięki niezwykłym wyczynom, żołnierz niemieckiej piechoty, niemiecki muszkieter!

Dlaczego, moi przyjaciele, bo oto mamy tam dywizje, które od wczesnej wiosny, na własnych nogach przemaszerowały przeszło 2 i pół do 3.000 kilometrów, są tam liczne dywizje, które pokonały tysiąc, półtora tysiąca, a nawet 2.000 kilometrów. Łatwo to powiedzieć. Mogę wam zdradzić tyle: jeżeli mówimy o wojnie błyskawicznej, to właśnie ci żołnierze zasługują na to, aby ich wyczyny określić mianem wyczynów błyskawicznych! Na długim odcinku historii, w marszach ofensywnych nikt nigdy ich nie przewyższył, co najwyżej kilka angielskich pułków w marszach odwrotnych. Nie mam zamiaru bynajmniej lżyć przeciwnika; pragnę jedynie przyznać żołnierzowi niemieckiemu sprawiedliwość, na jaką w pełni zasługuje. Istotnie dokonał on czynów nie mających sobie równych.

Przyglądając się z drugiej strony, to wszystko, czego dokonano poza frontem, jest w swej olbrzymiej skali równie gigantyczne, jak wyczyny bojowe na froncie. Ponad 25.000 kilometrów rosyjskich linii kolejowych uległo uruchomieniu, przeszło

15.000 km. bieżących torów sowieckich przerobiono i dostosowano do szerokości torów niemieckich.

Zkolei Kanclerz Hitler przekazał niemieckiemu krajowi ojczystemu podziękowanie frontu, podziękowanie żołnierzom za broń, stworzoną w ojczyźnie „Jesteśmy tak

## Wojskowe urządzenia w Moskwie pod gradem bomb.

Ponowny atak powietrzny na Newcastle.

Z głównej kwatery Wodza, 4 października. Naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na wschodzie operacje były zwycięsko kontynuowane.

Samoloty bojowe bombardowały w nocy na 3 października w widocznym skutkiem wojskowe urządzenia w Moskwie, jak również pewien ważny zakład zbrojeniowy na południowy wschód od Charkowa.

Silna formacja lotników bojowych zaatakowała ostatniej nocy ponownie angielski ośrodek budowy okrętów w Newcastle z trwałym skutkiem. Dalsze ataki lotnicze kierowane były na ważne ze względów wo-

dalece zaopatrzeni — mówi Kanclerz Hitler — że obecnie w toku tej gigantycznej wojny materiałowej mogą sobie pozwolić na wstrzymanie dalszej produkcji w szerokich dziedzinach, gdyż wiem, że nie istnieje już taki nieprzyjaciel, którego nie można pokonać przy pomocy posiadanych już zapasów amunicji”. Poza tym frontem ofiarności, szaleńczej odwagi i ryzyka życia stoi front wewnętrzny, front kraju.

Analizując to wszystko narzuca mi się z całą mocą taka synteza: Poznaliśmy teraz dwa krańcowe przeciwieństwa. Z jednej strony stoja państwa kapitalistyczne, które metodami kłamstwa lub oszustwa odmawiają swoim narodom najbardziej naturalnych praw życiowych, i które dbają wyłącznie o swoje interesy kapitalistyczne, gotowe równocześnie poświęcić w imię swoje miliony egzystencji ludzkich. Z drugiej strony widzimy krańcowość komunistyczną, mianowicie państwo, które nieprzewidywalnie miliony ludzi skazało na niewypowiedzianą nędzę i które szczęście wszystkich poświęca dla swej doktryny.

Z jednego jednak musimy sobie zdać sprawę. Kiedy obecnie wojna zostanie wreszcie zakończona, wówczas zasługę wygraną jej będzie miał żołnierz niemiecki — i niemiecka ojczyzna!

„W tem państwie panuje nie element rzekomej równości, jak w Rusji sowieckiej, lecz element sprawiedliwości”.

„Dlatego możemy mieć nadzieję i oczekiwać z ufnością, że Opatrzność także w przyszłości będzie szła nam z pomocą”.

## Ostrzeliwanie Leningradu trwa nadal.

Również okręty sowieckie pod celnym ogniem.

Berlin, 4 października. Artylerja niemieckiej armii lądowej kontynuowała w dniu 2 października br. ostrzeliwanie leningradzkich fabryk przemysłowych i zakładów użyteczności publicznej. Granaty niemieckie wyrzadziły ponownie w fabrykach leningradzkich poważne szkody.

Inne oddziały artylerji niemieckiej, operującej pod Leningradem, wzięły ponownie pod skuteczny ogień jednostki morskie, znajdujące się w portach Kronsztadu i Oranienbaum. Na podstawie obserwacji stwierdzono, że jeden sowiecki parowiec handlowy, pojem. od 2.000 do 3.000 brt., zo-

stał trafiony kilkoma celnymi pociskami.

W ciągu dnia 2 października bolszewicy, zamknięci w rejonie Leningradu, usiłowali na odcinku bojowym dwóch dywizji niemieckich zaatakować niemieckie pozycje. Ataku dokonali bolszewicy po silnym przygotowaniu artylerjijskim przy poparciu wozów pancernych.

Wszystkie ataki bolszewików rozbiły się o postawę obronną wojsk niemieckich. Wojska sowieckie zostały odparte z ciężkimi stratami. W przebiegu tych walk wojska niemieckie zniszczyły 6 sowieckich wozów pancernych.

## Rząd australijski ustąpił po uchwaleniu mu votum nieufności.

Sztokholm, 4 października. Według Informacji Reutersa z Canberra, w głosowaniu nad wnioskiem w sprawie akcji rządu australijskiego izba reprezentantów zgłosiła 36 głosami votum nieufności dla rządu. W głosowaniu brało udział 71 posłów.

Reuter donosi z Camberra, że rząd australijski Faddena wskutek przyjęcia votum nieufności partji robotniczej, przez izbę reprezentantów wyciągnął właściwe konsekwencje i ustąpił.

W ten sposób rząd Faddena sprawował władzę przez 5 tygodni.

Kryzys rządowy wywołany uchwaleniem przez parlament votum nieufności rządowi Faddena, nie został jeszcze zlikwidowany. Sześć opozycji Curtin, który otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu, przeprowadza narady ze swymi przyjaciółmi z australijskiej partji pracy i nie oświadczył jeszcze definitywnie, że misję tę przyjmuje. Aczkolwiek przez szereg tygodni atakował on rząd z powodu niesprawiedliwego rozdania ciężarów wojennych, to jednak obecnie ob-

wia się wziąć na siebie odpowiedzialność za rząd.

Punktem wyjściowym obecnej dyskusji na temat rozdania ciężarów wojennych, a tem samym powodem ustąpienia rządu Faddena, była dyskusja, którą przeprowadzono dwa tygodnie temu. W ciągu tej dyskusji Curtin zarzucił gabinetowi Faddena, że nadużywa pozostawionych mu do dyspozycji tajnych funduszy. Fundusze te — jak oświadczył Curtin na podstawie tajnych dokumentów, doręczonych mu przez jednego z dawnych współpracowników b. premiera Menzies — były niemal wyłącznie używane do zwalczania propagandy komunistycznej. M. in kierownicy stowarzyszeń robotniczych mieli otrzymywać pieniądze od rządu na walkę z komunistami australijskimi. Curtin, który zaprzecza jakemukolwiek niebezpieczeństwu ze strony bolszewizmu, oświadczył, że rząd w żadnym wypadku nie był upoważniony do tego rodzaju wydatkowania powierzonych mu tajnych funduszy.

## Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 4 października. Włoski komunikat wojskowy z piątku brzmi następująco:

Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Formacje lotnictwa zaatakowały wczorajszego dnia ponownie bazy lotnicze na Cyprze i spowodowały w nich pożary.

W Afryce północnej jednostki naszego

lotnictwa i niemieckie samoloty bombardowały ponownie wybitne objekty na ziemi w rejonach Tobruku i Marsa Matruk i trafiły wysunięte lotniska polowe. Miasto Benghazi przeszło ponownie na lot. Jeden „Hurricane” został zmuszony do lądowania w naszych liniach. Kierowca samolotu został wzięty do niewoli.

W Afryce wschodniej nie działo się nic znaczącego.



## O właściwe zastosowanie grzybów.

Kraków, 4 października.

Mieliśmy już kilkakrotnie sposobność pisać o ważności grzybów jako środka pożywienia. Możliwości zastosowania grzybów do rozmaitych potraw jest jednak tak różnorodna, że będzie nie od rzeczy omówić ten temat jeszcze raz. Wielu laikom do dziś dnia nieznanym jest fakt, że niektóre rodzaje grzybów nadają się tylko do pewnych potraw, względnie, że wymagają specjalnego przygotowania.

Według wskazań nowoczesnej kuchni przy każdym gotowanym posiłku powinno się spożywać także i surowe potrawy, ponieważ w nich zachowane zostają witaminy, które zawierają białko w naturalnej formie, jak również materje mineralne w silniejszej koncentracji. Zśród grzybów jednak wiele wybornych gatunków można spożywać jedynie po ich ugotowaniu. Przy wielkiej zawartości białka, odpowiadającego białku mięsa, jest naturalnie ważnym, aby grzyby właściwie przygotować, tak, aby zatrzymały one zarówno wielką wartość odżywczą, jak również swoisty smak. Właściwie przygotowane niektóre grzyby są pożywniejsze niż ziemniaki, zboże czy rośliny strączkowe.

Prawdziwe rydze-mleczaje, borowiki, mleczaje smaczne, jak również kilka gatunków gołąbków oraz wiele takich grzybów jak sitarz, łotarz, podbrzeźniak i kozak, mogą być pieczone. Do tych wspaniałych potraw należy stosować jedynie czapeczki grzybów, które trzeba najprzód posolić, potem wymaćzać w mące, jajku i bułce tartej i wreszcie położyć na kipiący tłuszcz i upiec.

Innym, mniej znanym a zato bardzo tanim sposobem jest solenie. Solone grzyby są cenione zwłaszcza w zimie, ponieważ są smaczniejsze, niż grzyby suszone i w ten sposób przyrządzone najbardziej zbliżone są do świeżych grzybów. Do solenia nadają się szczególnie mleczaje. Należy je najprzód rozkrajać, wypłókać, ugotować i obmyć. Potem należy dać im wyschnąć, a następnie wymieszać z solą w stosunku 20:1 (20 kg grzybów: 1 kg soli). Solone grzyby najlepiej przechowywać w garnekach kamiennych, które trzeba przykryć mianą ściereczką, odpowiednio obciążoną. Należy przytem zapobiegać tworzeniu się

pleśni. Przed przygotowaniem grzybów należy zamoczyć je w wodzie na kilka godzin.

Inne ważne potrawy grzybowe jak zupy, sałatki, grzyby w occie, grzyby krajane itd. są tak znane, że niema potrzeby ponownie ich tu omawiać.

Natomiast musimy omówić pokrótce suszenie grzybów, przygotowywanie mączki grzybowej i sałatek grzybowych. Do suszenia nadają się szczególnie smardze, lejkowce, pieczarki, luskwiaki ziemne, borowiki, grzyby płowe i szmaciaki ga-



Dzieci szkolne zwiedzają wystawę grzybów w Krakowie.

leziście. Oczyszczone i pokrajane grzyby należy wysuszyć na słońcu lub na piecu, nie myjąc ich nprzednio. Mycia grzybów należy unikać, ponieważ zamoczone trudno schną (zwłaszcza lejkow-

ce) i podczas długiego procesu suszenia mogą wystąpić objawy gnicia.

Suszone grzyby można zetrzeć i zmieść na mączkę grzybową. Wspaniała ta mączka grzybową służy jako przyprawa korzenna, a może również służyć do ciast. Przed użyciem należy ją przez kilka godzin pozostawić w wodzie, by napęczniała.

Wreszcie należy omówić w krótkości przygotowywanie sałatek grzybowych. Do tego celu nadają się borowik, rydz i wiele innych rodzajów. Przyrządzone i zagotowane w solonej wodzie grzyby należy pokrajać i przyprawić octem, oliwą i pieprzem.

Krótkie to omówienie przepisów przyrządzania grzybów możnaby dowolnie przedłużyć. Ważnym jest, aby nie obierać czapczek grzybów i aby do gotowania nie używać naczyń żelaznych i t. d.

Ciekawym jest również, że niektóre rodzaje grzybów mają nadzwyczajne zastosowanie. Jak więc np. grzyb, znany pod nazwą fałszywa żagiew ogniowa, używany jest do zatrzymywania krwotoków, sromotnik bezwstydny jako środek przeczyszczający, a żagiew ogniowa prawdziwa służy nawet zastępczo do produkowania kilku materiałów na ubranie.

Wiele spośród powyższych wymienionych, ciekawych rodzajów grzybów i wszystkie niemal obecnie rosące grzyby jadalne i trujące zostały wystawione na krakowskiej wystawie grzybów przy ul. Kopećka 27. Zwiedzanie wystawy jest w dalszym ciągu dostępne dla zwiedzających ogród botaniczny bez dodatkowej opłaty codziennie od 8 do 19.

## Kącik filatelistyczny.

### Wybitne zmiany cen znaczków.

Kraków, 4 października.  
Od szeregu lat, tj. po okresie kryzysowym 1929/33 ceny znaczków pocztowych wznoszą się stale z roku na rok. Tak samo i teraz nowy katalog Michla natu-  
ralesu znowu wyższe stawki dla znaczków rządowych, ale całe mnóstwo pozycji wykazuje równocześnie poważny nierekas spadek.

Jest to oczywiście rezultat przemian politycznych na terenie Europy, który pociągnął za sobą wycofanie całego mnóstwa emisji obiegowych w szeregu

państw, przyczem zapasy albo dostały się do rąk handlarzy, gdzieś indziej znowu uległy zniszczeniu.

Sam katalog Michla, który zalicza się do ksiązek o rekordowym nakładzie (niemal sto tysięcy rocznie), pojawił się dotychczas na terenie Krakowa w bardzo nielicznych egzemplarzach, ale kupcy spodziewają się już w najbliższym czasie poważniejszych dostaw. Przeglądając ceny, wyznaczone dla poszczególnych państw, widzimy, że redakcja katalogu bierze także pod uwagę notowania specjal-

nych cenników (np. dla znaczków polskich katalogu Kadluczki).

Największe zmiany zaszły w cenach znaczków Luxemburgu. Ani jedna poprostu pozycja dla wydań po roku 1930 nie utrzymała się na dawnej wysokości. Podczas gdy znaczki z dopłatami na cele dobroczynne osiągnęły stawki nieraz 7-krotnie wyższe niż rok temu, to normalne znaczki obiegowe i urzędowe spadły do potowy wartości. Dawniej oszczędniejsi zbieracze kupowali sobie katalog raz na dwa lata i tylko przepisywali sobie pojedyncze zmiany cen, teraz jednak musieliby zmieniać całe kolumny.

Wszystkie bez wyjątku lepsze znaczki Norwegji zyskały na wartości, podobnie, jak serie cesarstwa i republiki austriackiej. Popyt na te emisje trwa bowiem nadal, przedewszystkiem w środkowej Europie.

Wielką stagnację zauważyć można wśród znaczków belgijskich, które teraz są o wiele łatwiej dostępne na skutek niskiego kursu franka. Znaczniki francuskie z przed roku 1900 straciły naogół na wartości, a natomiast wydania ostatniego dziesięciolecia posiadają krańcowo odmienne ceny od zeszlorszych.

Niewielkie różnice zaszły wśród cen znaczków niemieckich, a nawet i gdańskich, klasyczne emisje do roku 1870 zwykowały o kilka procent, i nie większe różnice dają się zauważyć wśród wydań z okresu wojny światowej. Zwykła, zwłaszcza dla starszych znaczków niestemplowanych, uwidoczniła się dla Stanów Zjednoczonych, jako jedynego powszechnie zbieranego kraju zamorskiego.

Katalog zupełnie słusznie nie wycenił znaczków, wydanych po roku 1938 w Anglii, jej kolonjach i dominjach, jakoteż w Rosji sowieckiej. Są one albo niedostępne na europejskim rynku, albo też, jeśli chodzi o serie bolszewickie, posiadają tak wyraźny charakter spekulacyjny, że katalog nie jest w stanie określić w przybliżeniu wartości — przy ciągłym falowaniu cen. Równocześnie z ukazaniem się samego katalogu pojawił się już pierwszy dodatek, w którym opisano wszelkie nowości aż do września bieżącego roku.

Na życzenie wielu Czytelników podajemy do wiadomości, że najbliższa licytacja znaczków w Warszawie odbędzie się 11 i 12 br. Katalog należy zamawiać w Centrali filatelistycznej, Szpitalna 10. Ja.

## Trzecie ciągnięcie loterii liczbowej.

Kraków, 4 października. Trzecie ciągnięcie loterii liczbowej dało następujące wyniki:

Pierwsze wywołanie: 80.

Drugie wywołanie: 14.

Trzecie wywołanie: 22.

Czwarte wywołanie: 47.

Piąte wywołanie: 28.

Wyniki podajemy narazie bez gwarancji.

## Wśród zagadek przyszłości.

Kraków, 4 października.

Przyszłość leży przed nami nieodgadniona, zagadkowa i tajemnicza. Nieraz chcielibyśmy odsłonić rąbek tajemnicy, to znowu powstrzymuje nas od tego kroku obawa, że moglibyśmy dowiedzieć się bardzo niepomysłnych dla siebie szczegółów naszego przyszłego życia. Charakterystycznym jednak jest, że na przestrzeni całej historii świata zawsze znajdowali się ludzie, którzy usiłowali przebić zasłonę, kryjącą przed nami przyszłość. Także i dzisiaj spotykamy wiele osób, które wyposażone są w nadnaturalne umiejętności przewidywania przyszłości. Ludzie ci chętnie są widziani w rozmaitych sferach, aczkolwiek nie brak jest sceptyków, którzy na wszelkie tego rodzaju eksperymenty wznoszą lekceważące ramiona i uważają, że zajmowanie się nimi jest zwyczajną stratą czasu.

A jednak... A jednak osoby z niższych sfer chętnie odwiedzają kabalarki, wróżki, inteligencja nieraz chętnie interesuje się astrologią czy chiromancją, a medjumizm, okultyzm, telepatja itp. znajdują liczne rzesze zwolenników wśród bardzo wykształconych sfer.

Kiedy nie możemy zrozumieć, pojąć pewnych rzeczy — chętnie zwracamy się do źródła, noszącego cechy czegoś nadprzyrodzonego, aby tam uzyskać rozwiązanie dręczącej nas zagadki. Nie ulega przytem wątpliwości, że są osoby, które natura wyposażyła w dziwne umiejętności telepatyczne, medjumiczne itp.

Mieliśmy sposobność przyglądać się eksperymentom, dokonywanym przez pp. Marję i Mieczysława Kwarcińskich. Jak się dowiadujemy, zainteresowanie się problemami medjumicznymi ujawniło się u państwa Kwarcińskich przed kilkoma laty, przyczem zajęli się nimi dobrze zna-

ny w Krakowie lekarz ś. p. dr. Breyer. Wraz z nim pp. Kwarcińscy urządzali pierwsze seanse, które przyniosły nadsządowane rezultaty. Niebawem sława o nich rozniosła się po całym kraju i urządzają oni szereg występów w Krakowie, Lwowie, Krynicy, Zakopanem, Katowicach, Stanisławowie itd.



Pp. Marja i Mieczysław Kwarciński.

Eksperymenty, których byliśmy świadkami, przedstawiają się dla każdego laika wprost fantastycznie. Pani Kwarcińska, zupełnie niewidoczna dla uczestników zebrania, odczytywała słowa, napisane na kartkach, nmieszczonych w zapieczonych kopertach, odgadywała przedmioty, trzymane w rękach zupełnie niewidzianych przez nich osób i odczytywała nazwiska z legitymacji, dokładne numery dokumentów itd. Objawy te dają się niewątpliwie wytłumaczyć znakomicie rozwiniętymi zdolnościami telepatycznymi zarówno u jednego, jak i drugiego z małżonków. Mieczysław Kwarciński jest w tym zespole hipnotyzerm, podczas gdy pani Kwarcińska spełnia rolę medjum.

Rzecz jasna, że przy sposobności zetknięcia się z tego rodzaju osobami, najwięcej interesuje nas zagadnienie przyszłości. Rzuciliśmy więc kilka

pytań (pytania zadaje się pocichu p. Kwarcińskiemu, a medjum pytań tych nie słyszy i nie widzi przytem osoby zadającej pytanie) i otrzymaliśmy na nie odpowiedzi bardzo trafujące. Rzecz jasna, słuszności tych przewidywań dowieść może jedynie przyszłość. Musimy więc poczekać...

Pan Kwarciński opowiada nam jednakże, że ma w swej praktyce wiele już dowodów wyjątkowych talentów swej żony i swoich. Tak więc np. państwo Kwarcińscy przepowiedzieli żonie pewnego lekarza, że jej syn straci nogę. I rzeczywiście w kilka miesięcy później, podczas kampanji wojennej chłopiec ten został ranny w nogę i musiano mu ją amputować. Iuym razem pewna pani zapytała się o losy swego syna. Usłyszała odpowiedź, że go niebawem zobaczy, na co uniosła się, dowodząc, że nie może go zobaczyć, skoro otrzymała świadectwo zgonu i dokumenty, gdyż syn jej padł na wojnie. A jednak w godzinę później przyszła wraz z synem i prosiła o wybaczenie jej mniemania się, gdyż syn powrócił cało i zdrowo z wojny.

Eksperymentów widzieliśmy sporo. Trudno byłoby o nich tutaj rozpisywać się. Dowodzą one jednak, że państwo Kwarcińscy posiadają ntezbądane przez naukę, tajemnicze zdolności. Na uwagę zasługuje fakt, że obydwójce podchodzą do tych problemów bardzo poważnie i nie traktują swego udziału jako źródło łatwego wyzysku i naciągania ludzi. Brak im jest wszelkiej pozy, traktują swoje zdolności tak, jak swoje zdolności traktuje muzyk, śpiewak czy literat. Ta właśnie prostota w obejściu, rzeczowe podejście do tematu i brak pozy zwiększają poprostu wiarę w słowa, które padają czy to z ust p. Kwarcińskiego, czy też medjum P. Kwarciński jest przytem dobrym chiromantą i doskonale określa charakter ludzi, którzy przychodzą do niego o poradę.

Rzecz jasna, że nie można spodziewać się od medjum rzeczy wręcz niemożliwych. Medjum, koncentrując swoją uwagę na danej osobie, opie-

rając się na magnetyzernym wpływie p. Kwarcińskiego, może wyczuć przyszłość, czy przeszłość danej osoby, nie jest jednak w stanie odgadnąć spraw zależnych wyłącznie od przypadku.

Nie można się dziwić, że w czasach dzisiejszych wiele osób garnie się do skromnie urządzonego atelier pp. Kwarcińskich przy ul. Starowińskiej 76, gdzie niejedna już osoba otrzymała ciekawe informacje. Nie brak jest osób, które wychodziły stamtąd podniecone na duchu i uspokojone. Tak już bowiem jest, że nie mogąc oprzeć się na rzeczywistości, chętnie uciekamy w świat iluzji i nadziei, nie zastanawiając się, czy naukowe podstawy potwierdzają słuszność naszych oczekiwań.

Tc jednak nie należy do rzeczy. W wielu wypadkach prosta wiara zdziałać może więcej niż głębokie rozważania filozoficzne. Kto jednak nie ma zamiaru pokładać zbytnej wiary w przepowiednie medjum, tego jednak zawsze zainteresują, podekscytują ciekawe eksperymenty telepatyczne, na które brak dokładnie umotywowanych dowodów.

I tem tłumaczy się fakt, że w atelier pp. Kwarcińskich spotykamy przedstawicieli najrozmaitszych sfer, od stinających począwszy, na lekarzach, profesorach i inżynierach skończywszy. Eksperymenty urozmaicone są pokazami „głównki dziewczęcej na talerzu”, co robi na niejednym z widzów makabryczne wprost wrażenie, gdyż nie zdaje sobie on sprawy, że ma do czynienia z jasz, cze jednym dowodem, jak dalece złudnemi są nasze zmysły.

Dostawszy się raz w krąg medjumizmu — trudno się z niego wyrwać, gdyż chciałoby się „rozgrzyć” ten temat do samego dna. Nie jest to jednak możliwym, gdyż jak nas uczą dzieje, wielu już tego próbowało i nikomu nie udało się zbadać tej zagadki. I może dlatego tem chętniej ludzie odwiedzają atelier pp. Kwarcińskich, aby choć trochę odchylić rąbka zasłony, zakrywającej przed naszymi oczyma przyszłość... (d)

**Gwarantowane małe zużycie prądu**

jest podane na każdej żarówce Osram-D.

Przy zakupie należy zwracać uwagę, aby wewnątrz matowane żarówki Osram-D zaopatrzone były w znak wydajności; żarówki te dają tanie światło.

Najodpowiedniejszym w codziennym użyciu jest typ 40—150 Dlm.




Żarówka OSRAM-D daje tanie

Informacyj o źródłach nabycia udziela:

OSRAM Aktiengesellschaft Krakau, Ostring 12 (Telefon 136-12) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Warschau, B



# KRONIKA

# Przegląd filmowy.

**Październik**  
**4**  
**Sobota**

Dziś Franciszka Serafic.  
Wschód słońca 6.40.  
Zachód 18.09.  
\*  
Jutro Placyda

## Zimowy cennik jaj.

Kraków, 4 października. Z dniem 1 października 1941 r. wszedł w życie zimowy cennik jaj, ustalający stałe ceny jaj świeżych i wysortowanych: a) dla wytwórców, b) dla handlarzy hurtowych i c) dla konsumentów. Ceny jaj przechowywanych w chłodniach oraz jaj konserwowanych w wapie są odpowiednio niższe i obowiązują przez cały rok. Ceny zimowe dla wytwórców podwyższone są w stosunku do cen letnich o 110 proc. (na jaja świeże) i o 100 proc. (na jaja wysortowane), co powinno zachęcić małe gospodarstwa do możliwego zwiększenia produkcji jaj w okresie zimowym. Ceny dla spożywców podwyższone są tylko o 55 do 70 proc. Ceny jaj konserwowanych i wapnowanych przewyższają ceny świeżych jaj letnich o 33 1/3 proc. Zaznaczyć należy, że bliższe wyjaśnienia, jakie jaja należy uważać za świeże, a jakie za wysortowane, jak również szczególne wymagania, dotyczące jaj chłodzonych i konserwowanych podane są w zarządzeniu o cenach jaj kurzych z dnia 25 lutego 1941 r. (Dz. Rozp. GG, strona 49).

## Polscy metalowcy w Eiblagu.

Kraków, 4 października. Firma Schichau A. G. Eiblag (Eiblag) pod Gdańskiem, największa i najwybitniejsza fabryka maszyn i lokomotyw na wschodzie poszukuje dalszych robotników metalowych wszelkiego rodzaju. Szczególnie znaczne zapotrzebowanie jest na ślusarzy, tokarzy, kotlarzy, elektrotechników i specjalistów od budowy kotłów. Mogą się jednakże zgłosić także i niewykwalifikowani, którzy chcą się dalej kształcić, względnie chcą pracować jako niewykwalifikowani robotnicy. Warunki zarobkowe są bardzo korzystne, również i pomieszczenie i zaopatrzenie robotników jest nieograniczone. Dwie większe grupy robotników już odjechały we wtorek i we czwartek. Bliższych informacji udziela biuro werbunkowe firmy w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 60.

## Kronika żałobna.

(Jo) Kraków, 4 października. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Antonina Witkowska, lat 78; Sabina Kozłowska, lat 19; Adam Grzechowicz, prof. gimn., lat 55; Mieczysława z Woźniaków Klemensowa Skiminowa, lat 76; Kazimierz Nowotarski, b. st. hosiarni marynarki wojennej, lat 40; z Krzyżewskich Zofia Nowińska, lat 54; ze Stelców Marja Głabicka, lat 75; Ludwik Gryb, naucz., lat 48; Hsliina Dynowska, lat 19; Wanda Bobek, ucz. szkoły handl., lat 15; Zbigniew Leopold Antoszewski, ucz. techn., lat 36; Piotr Wrona, amer. asesor kolej., lat 51; Narozny Stanisław, lat 47; Zyla Ewa, lat 50; Maćko Anna, lat 41; Mychajło Kurdyba, lat 32; Wójcicki Bolesław, ur. w 1941 r.; Serezyk Aleksander, ur. w 1941 r.

(Jo) WYPADKI NA JEZDNI. W piątek rano, na ul. Warszawskiej został przejechany przez samochód Witek Ludwik, lat 30, pracownik Monop. Tyt. doznając ogólnych kontuzji, oraz wstrząsu mózgu. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. został przewieziony do szpitala św. Łazarza. — Przy ul. Wielkiej wypadła z tramwaju Kozak Aniela, lat 59, z Prokocima, doznając ran tłuczonych głowy, oraz złamania podstawy czaszki. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

(Jo) NAGŁY ZGON. W hotelu przy ul. Miodowej 11, zmarł nagle Bajl Jan, lat 75, przypuszczalnie na udar serca. Lekarz Pogotowia Rat. po stwierdzeniu zgonu, polecił pozostawienie zwłok do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

(Jo) SPADŁA ZE SCHODÓW przy ul. Kopernika 18, Strzałkowska Wanda, lat 60, doznając złamania lewej ręki. Lekarz Pogotowia Rat. udzielił jej pierwszej pomocy, poczem skierował do szpitala św. Łazarza.

(Jo) Kraków, 4 października.

## Miłości i miłość.

Jest to raczej „miłość a karjera”, gdyż w akcji filmu granego w kinie „Apollo” niema miłości. Perspektywa wspaniałej kariery, otwierająca się przed młodym i zdolnym inżynierem, pozwala mu wykreślić z pamięci obietnice dane młodej dziewczynie. Historia, jakich wiele — ale został z niej wyeliminowany wszelki brud życiowy.

Dramatyczny konflikt znajduje rozwiązanie w poświęceniu i szlachetności, w prawdziwej miłości bez omyłki Paul Hörbiger stwarza zawsze doskonały typ człowieka, jakiego pragnelibyśmy widzieć na co dzień. Jego naturalna gra i miła bezpretensjonalna sylwetka cechuje harmonia dobroci i szlachetności. W całości filmu należy podkreślić realistyczne fragmenty, wyjęte z życia, przeprowadzone umiejętnie w rolach Giseli Ubleu, Carli Rust i Carla Radatza.

## Człowiek na bezdrożach.

Film ten, wyświetlany w kinie Sztuka, posiada wiele wesołych i komicznych sytuacji, chociaż fabuła jego łączy się nieraz z zagadnieniami bardzo realnymi. Znany artysta Hans Albers gra tutaj prezesa wielkiego koncernu przemysłowego. Jak zwykle jest naturalny, swobodny, bez względu na to, czy wciela się w eleganckiego pana we fraku, czy też gra apasza lub kelnera.

Film ten omawia ciekawe zagadnienia psychologiczne, zwłaszcza w odniesieniu do wielkich koncernów przemysłowych, których odpowiednie funkcjonowanie jest nieraz uzależnione od taktu kierowników i odpowiedniego ustosunkowania się ich do pracowników. Ciekawym jest również zagadnienie

## „Ostrożnie Anetko”

Komedja Maurycego Hennequina.

(gm) Kraków, 4 października.

W piątek, poraz pierwszy od długiego czasu, zawitał znowu pod sztandary Starego Teatru poezyjny, przedwojenny (z przed wojny światowej) fabrykant kapitałowych kamedy i fars, Hennequin, którego „Kontrolora wagonów sypialnych” znają chyba wszyscy nieco starsi bywalcy teatralni. Na scenie ukazał się przedwojenny wiechrałowie roześmiani i lekkomyślni (pani wiechrałowa, pełna temperamentu Anetka — Felicja Włodek, jej mąż arcyempatyczny Wojciech Dzieduszycki), zjawia się tradycyjna para małżeńska, której racja bytu polega jedynie na podjazdowej wojnie, kończącej się zwykle zwycięstwem „płci słabszej” (pani Thibardet — Marja Grabowska, jej mąż — Kazimierz Beronki), rodzice Anetki; nie brakuje tam oczywiście bogatego wujaszka, barona de Terillac (Józef Dwornicki), grającego dystygowanego i wspomnianego dobre kawalerskie czasy, który w swojej przedwojennej naiwności — dzisiaj napewno takiego człowieka nie znalazłoby się na całym świecie, gdyż atmosfera ostatnich dwóch wojen wpłynęła niezwykle uświadamiająco na ludzi — ma nadzieję, że starość jego opóźniłi dobrze i staranie bratanka wiechrałowego de Terillac, oraz jego młodej żony, którzy właśnie mają wrócić z podróży poślubnej.

Zwyczajną rolę informatora publiczności i „oficera łącznikowego”, w różnych sytuacjach spełnia — jak to działo się w komediach francuskich i włoskich od kłusost w postaci Scapina, subretki i t. d. — służący, który zaletnie od nastrojów panujących w tym nieco zwarzwanym domu, musi przyberać ciągle nowe imiona, tracąc orientację co do swej tożsamości.

Dom barona Terillac oczekuje więc przybycia młodych, którzy zwiedziwszy pół Europy, wracają do domu. I wtem wybucha bomba: na scenę wbiega młoda para, zewnętrznie świetnie dobrana — on przystojny, miły, niezwykle sympatyczny blondyn, dający dobre wyobrażenie o rasie wiechrałobów francuskich, ona urocza brunetka, pikantna, pośladkowa, przymilna gdy jest w dobrym humorze, huragan i burza w jednej osobie, gdy jej coś zawadza. Młoda para narzuca się nietylko biednemu baronowi, marzącemu o spokoju, ale również publiczności, która odrzuca z uwagą sędzią perypetje tej pary kłocącej się zawzięcie. Powód? Prawdziwie hennequinowski, nieprawdopodobny, a jednak śmieszny i co ważniejsze, dający asumpt do popisów wokalnych młodej pary, opowiadającej dzieje tej sprzeczki.

Anetka jest zdania, że jej mąż powinien dać dowód swojej męskości... na arenie walki byków i żąda od niego powalenia próżnego andaluzyjskiego byka.

właściwego stosunku rozpięszczonej jedynaczki magnata przemysłowego do obowiązków rodzinnych i społecznych.

\*

Ohrzyniem powodzeniem cieszy się polska komedia, grana już trzech tygodni w kinie „WANDA” pt.

## „Królowa przedmieścia”.

Jakkolwiek typy przedmiejskie, występujące w komedji, zostały ucharakteryzowane przez reżysera w stylu Wiecha i tem samym mają zacięte warszawskie, jednak widzowi jest obojętne, z którego miasta pochodzi humor, byleby był dobry, naturalny i szczerzy. A tych cech nie brak komedji, oprasowanej na podstawie wodevillu Kramfowskiego, zaś świetni artyści polscy: Grossówna, Zabczyński, Gierański, Siołański i Orwid, stwarzają sytuacje tak doskonałe i wykończone, że zapewniają w zupełności widzów pełen humor i śmiechu.

## „Jutro będę aresztowany”.

Film, grany w kinie „ATLANTYK”, posiada charakter detektywistyczno-kryminalny, a umiejętnie przeprowadzona akcja trzyma widzów w napięciu do ostatniego momentu, w którym wyjaśnia się zagadka mordu na pięknej artystce Belloni. Zagadka zostaje rozwiązana w sposób nieprzewidywany, a tym, na którym rozgrywa się tragedia, jest dom mieszczański w Niemczech. Ferdynand Marian świetnie kreuje rolę kompozytora, prowadzącego podwójny tryb życia i lawirującego między życiem artystycznym, pewnym pokus, a własnym skromnym domem. Film w całości ciekawy, dobrze wyreżyserowany i podciśniony w momentach psychologicznych.

Nieporozumienie rośnie crescendo, z drugiej zaś strony również i ojciec Anetki coraz bardziej staje się wojowniczy wobec swej żony, aż w końcu dom barona rozbrzmiewa walką dwóch partji: kobiet i mężczyzn.

Nie potrzeba dodawać, że ojciec ten jest starym, gnębionym przez żonę fatlajpą, żona jego zaś klasyczna megera. Mężczyźni biorą na kiel i postanawiają „skruszyć” swoje żony — to też wybierają się na nocną łupkę, chcąc w ten sposób pokazać im swoją samodzielność. Jak zwykle, tak i tym razem perypetje małżeńskiej pary nr. 2 odnoszą „murwany sukces” u publiczności. Widocznie zainteresowanie w tej dziedzinie w równej mierze dzisiaj, czasu wojny i poważnych problemów, jak wtedy, kiedy Europa miała o wiele bliższe tematy i sensacje.

Dziwna jest swoją drogą magia teatru. Impresjonizm sceny, która każe publiczności oczekiwać z zainteresowaniem rzeczy i wypadków, co do których nie ma żadnej wątpliwości: kłótnie małżeńskie są przecież tylko pretekstem, aby przemiła para — Adrijan i Anetka — w końcu się pogodli i tem żywojęcej się pokochołi, o czem zresztą dowiadujemy się z kapitalnie śpiewanej piosenki Anetki w III akcie. Świetna jest też w wykonaniu śpiewana opowieść Adrijana — Dzieduszyckiego, który zdziwione „mu wujcie tłumaczy powody swoich nieporozumień z żoną. Rozmach i temperatura jego piosenki przypomina nietylko tematowo, ale też pewnymi akcentami wokalnemi fragment „Carmen”.

O ile luno popisy wokalne w tej komedji muzycznej stoją na zupełnie dobrym poziomie, zawierając odpowiednią dawkę charakterystyki i odpowiadając spodziewanemu, o tyle zarówno Felicja Włodek, jak Dzieduszycki, przekonali publiczność, że chwalebne oceny publiczności i prasy dla ich kunsztu śpiewaczego nie są bynajmniej przesadzone, a raczej należałoby sobie życzyć, aby dano im jeszcze lepsze pole popisu.

W tem wszystkim wypadły popisy tancezwek Bierusowych akcie (Marja Tyłczyńska i Franciszek Puratowski) oraz w III akcie (Jan Fabian, Lidja Kownacka i Marja Tyłczyńska). Jak również gra pozostałych artystów zupełnie na poziomie Kierownictwo muzyczne oraz adaptacja muzyczna spoczywały w doświadczonej rękach Adma Lenczowskiego, tańce w układzie Janą Fabiana, teksty śpiewne Wojciecha Dzieduszyckiego.

„Ostrożnie Anetko” dało nam miły wieczór, to też wysprzedana po same brzozy sala była dowodem, że publiczność już przed premierą zorientowana była co do możliwości rozrywkowych tego przedstawienia.

\*

Komedja „Ostrożnie Anetko” będzie powtórzona dziś, tj. w sobotę 4 bm. I jutro w niedzielę, 5 bm. dwukrotnie każdego dnia, a to o godz. 10 i 19.

HYGIENICZNA ZASYPKA DLA DZIECI  
ZAPOBIEGA ODPARZENIOM CHRONI OD PODRAŻNIENIA SKÓRY  
KAMEA  
ADAMCZEWSKI-WARSZAWA

## Beethoven i Brahms w programie koncertu symfonicznego.

Kraków, 4 października. Zestawienie tych dwóch nazwisk w programie koncertu symfonicznego, jaki się odbędzie w dniu 8-go bm., nie jest przypadkowe; Jana Brahmsa, stojącego na pograniczu klasycyzmu a romantyzmu, łączy z genialnym klasykiem Beethovenem zamilowanie do form muzyki klasycznej i kult dla jej ideałów. Twórczość Brahmsa pozostaje pod silnym wpływem bogactwa rytmiki, mistrzostwa formy i muzycznego wyrazu Beethovena i ani przestrzeń kilkudziesięciu lat, jaka dzieli dwóch tych kompozytorów, ani rozwijający się talent Wagnera nie zdołały osłabić geniuszu Beethovena, jego wpływu na nawskróś muzyczną naturę Brahmsa.

Odbicie tego wpływu zaznacza się również w niechęci Brahmsa do opery i zaniechaniu tej formy muzycznej. Beethoven pracował wprawdzie nad muzyką dramatyczną, ale na tem polu nie stworzył dzieła. Widocznie w indywidualizmie jego twórczości, w przeroście i potędze wartości muzycznych, charakterystyka dramatyczna, wymagająca obiektywnego traktowania tematu — nie znalazła miejsca.

Natomiast do rozmiaru koncertowego urosły nwertury do jego oper, z których „Egmonta” usłyszymy we środę.

W skład programu również wchodzi III symfonia Brahmsa F-dur, oraz Koncert skrzypcowy w wykonaniu solisty p. Władysława Wochniaka.

Jak już z zestawienia programu wynika, pierwszy w tym sezonie koncert symfoniczny zadowolili znawców i miłośników muzyki, a nazwisko p. Wochniaka, rozpoczynającego popisy solistowski, jest dostateczną gwarancją, że poziom koncertu stanie na wyżynach artystycznych.

Przy pulcie dyrygent p. Rudolf Erb.

J. Cz.

\*

Koncert symfoniczny odbędzie się w sali Filharmonji krakowskiej (kino Uranja), we środę 8 bm., punktualnie o godz. 19.30. Bilety w cenie od 1.30 zł. do 4.30 zł. do nacylia w przysprzedaży od poniedziałku w godz. od 11-tej do 14-tej, przed koncertem od godz. 18-tej.

CENTRALA GALANTERJI WARSZAWA.  
ul. Zgoda 8  
Prospekty wysyłamy na żądanie.

## Dziś i jutro na falach muzyki.

Kraków, 4 października. Dzisiaj, t. j. w sobotę 4 bm., o godz. 18.30 odbędzie się w sali koncertowej Domu Plastyków wieczór muzyki kameralnej w wykonaniu Haliny Ekielówny (fortepian) i Władysława Syrewicza (skrzypce). W programie sonata Kreutzerowska i sonata VII c-moll Beethovena. — W kawiarni „Pani” o godz. 18 odbędzie się koncert sopranistki p. Piszczyk-Hemzaczekowej. Ponadto grają: p. Macala (skrzypce) i p. Cieślowska (fortepian).

Jutro, tj. w niedzielę, 5 bm. w kawiarni „Pani” wystąpią dwaj śpiewacy. O godz. 12 na poranku śpiewa baryton Józef Kosteki, o godz. 18 zaś Czesław Kozak. Ponadto koncert fortepianowy Krzysztofa Colonna-Walewskiego. O godz. 18.30 w sali Domu Plastyków odbędzie się koncert sopranistki p. Ireny Lenińskiej, która obok pieśni kompozytorów klasycznych i romantycznych, odśpiewa utwory p. Kulczyckiego.

ELEKTRODYN  
PRADNICE I LAMPY ROWEROWE, BATERIE, LATARKI, ORGANKI, HONNERY, ŻARÓWKI, KARZELKI  
CENTRALA LATAREK  
WARSZAWA, MARZĄKOWSKA 102

Ekspedient-bławatnik  
obeznany z dekoracją okien wystawowych, młodego solidna siła fachowa, potrzebna od zaraz. Referencje, odpisy świadectw wraz z fotografią świeżo kierować do P-ny  
J. KOTLARSKI — Przemysły, Platz der Wehrmacht 6.

Zdrowo dzieci — szczęśliwe matki. Zawierający tłuszcz i wypróbowany Vasenol-puder dla dzieci chroni delikatną skórę przed odparzeniem i podrażnieniem.  
Vasenol puder dla dzieci

Pieczki oszczędnościowe przystawne  
równoczesnego gotowania  
Wielka oszczędność węgla!

dobrze światło przy nauce  
ułatwia pracę, poprawia stopnie i chroni oczy dziecka przed koniecznością przedwczesnego używania szkieł. Żarówka

TUNGSRAM  
z D wuskrętnym D rudiem cachowana w D etalumenach.  
doje do 20% więcej światła przy niezwiększonych kosztach zużytego prądu.  
ZJEDNOCZONA FABRYKA ŻARÓWEK  
Sp. Akc.  
Warszawa, ul. 6-go Sierpnia Nr 13, tel. 7-49-80

B-cia J. i T. Falkowscy & S-ka  
HURTOWNIA GALANTERJI  
Warszawa, ul. Graniczna 17, tel. 201-36  
Oddział: Zabie 1, tel. 202-91  
Galanterje w pełnym wyborze Białuterje sztuczna, zabawki, Walizki, teczki, torby dla gospodyń, Słenniki, worki. Kosme tyka, Instra. ceraty. Materiały piśmienne — Artykuły firmy „Dobrolin” 4549k  
PROWINCJA — ZALICZENIA.



# Rola kobiety w dzisiejszych Włoszech.

Kraków, w październiku.

W czasach wojny stosunkowo mniej mówi się o kobietach, gdyż rola mężczyzny z natury rzeczy wysuwa się na pierwszy plan. Mimo to jednak nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach losy wojny spoczywają nietylko w rękach walczących mężczyzn, ale także w rękach kobiet, które pozostały w kraju i muszą sprostać wielkim zadaniom.

Przez cały świat przeszła po wojnie światowej wielka fala emancypacji kobiety. Kobieta została niejako wyzwolona, stanęła obok mężczyzny, próbując rywalizować z nim i wychodząc nieraz zwycięsko z porównania. Ciekawym jest jednakże, że wielkie wstrząsy społeczne, które przesyłały przez cały świat,

stosunkowo niewiele zainteresowały kobiety włoskie.

W czasie wojny światowej musiały się one podporządkować wymogom chwili, stały się bardziej samodzielne, ale po wojnie, aczkolwiek tu i ówdzie dokonywały się wielkie zmiany społeczne, we Włoszech kobieta powróciła do dawnego stylu życia.

Wielkie problemy jak prawo wyborcze, emancypacja, samodzielność, o które w innych krajach toczyły się zaciete walki, choćby tylko słowne, — nie interesowały zupełnie przeciętnej Włoszki. I co ciekawsze — problemy te do dziś dnia pozostały dla niej obcymi. Wystarcza jej to zupełnie, że mężczyźni zajmują się wyborami i wydaje się jej wprost śmiesznie, aby ona miała się zajmować takimi sprawami.

Gdy takiej przeciętnej Włoszce opowiada się o samodzielności kobiet w krajach północnych, wówczas budzi się w niej raczej współczucie niż podziw, a gdy porusza się w jej obecności drażliwy temat rozwodów i ponownych małżeństw, wówczas można być pewnym, że usłyszy się zawsze pytanie: „a co dzieje się potem z dziećmi?“

Tak więc napozór Włoszka pozostała konserwatywką, przestarzałą w swych zapatrywaniach, ale po bliższym poznaniu musi się stwierdzić, że mimo zachowania dawnych form, duch kobiety włoskiej jest młodym, nowoczesnym.

Tak jak przed 50 laty, ideałem Włoszki jest znalezienie sobie męża. Ale gdy matka dzisiejszej Włoszki oczekiwała na męża, pracując pilnie przy robotkach ręcznych, to dzisiaj córka nie traci czasu. Uczy się, składa egzamin nauczycielski, a gdy ma nieco zainteresowań sportowych, wówczas uczęszcza na akademię wychowania fizycznego w Orvięto.

W aptekach raz po raz spotyka się młode farmaceutki, z których niejedna może poszczycić się nawet tytułem doktora chemii. Ale wszystkie te młode dziewczęta nie pomyślały o tym, aby samotnie wyjechać na urlop w góry czy też nad brzeg morza. Jeśli nie mogą jechać z rodzicami, wówczas przynajmniej postarają się o opiekę jakiejś zameżnej przyjaciółki. A gdy któraś z młodych Włoszek otrzyma posadę gdzieś poza miejscem stałego pobytu swych rodziców, wówczas nie wpadnie jej do głowy wyszukać sobie własnego mieszkania, w którym byłaby zupełnie niezależną, ale zamieszka u krewnych lub znajomych.

Dzisiejsza kobieta włoska, podobnie jak jej matka,

stanowczo opowiada się za nierozzerwalnością małżeństwa.

Jedyną zmianą w stosunku do dawnych czasów to to, że dzisiejsza dziewczyna włoska nie okazuje chęci zaślubienia mężczyzny, którego jej wybrała rada rodzinna. Nowoczesna Włoszka, czy to będzie zwykła robotnica, czy też córka

zamożnej rodziny — zawsze wyszuka sobie sama męża. Przeważnie Włoszki wychodzą wcześniej z małżeństw i to za mężczyzn, zaledwie o kilka lat od nich starszych. Stosunkowo jednak rzadko po zamążpójściu pozostają przy swoim zawodzie. Uważają bowiem, że skoro osiągnęły to, co wypełnia życie kobiety, to znaczy gospodarstwo domowe, dzieci i męża — wówczas nie mają czasu na zajęcia zawodowe. Studja, samo dzielenie i praca są dla nich jedynie etapem przejściowym, a nie celem ostatecznym.

Niejednemu obserwatorowi wyda się życie zameżnej kobiety włoskiej bardzo zależnym od męża. Zapomina się jednak, że

stanowisko kobiety w rodzinie włoskiej jest zupełnie wyjątkowym.

Przeciętnej Włoszce nie wpadnie wprawdzie do głowy uważać się za równouprawnioną swemu mężowi, ale mimo to stanowi ona z małżonkiem wyjątkami ośrodek życia rodzinnego.

We Włoszech rzadko można spotkać człowieka, który ma dzieci i który mimo nieszczęśliwego pożycia z żoną myśli o rozwodzie. Aczkolwiek niejednemu może wydawać się to niezrozumiałym, to jednak zależy to w dużej mierze właśnie od stanowiska kobiety. Ta właśnie kobieta, pozornie pozbawiona praw, zależna od męża, jest jednak jako matka i żona — nietykalną świętością. I dlatego każda z nich odrzuca z oburzeniem myśl, aby odejść od męża, choćby on był niewiernym i niekochanym. Być żoną i matką jest ostatecznym celem kobiety włoskiej, obojętną przyletem jest rzeczą, czy zrobiła dobry wybór czy zły. To już taki los, jak choroba czy śmierć.

Stanowisko to kobiety włoskiej może się wydać niejednemu z nas dziwnym i niezrozumiałym. Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że kobieta nietylko uważa się za istotę równą mężczyźnie, ale też w niejednym wypadku zastępuje go z dużym powodzeniem w pracy zawodowej. Ta samodzielność zapewnia jej niezależność, swobodę w postępowaniu, nieliczenie się z tradycjami i zwyczajami, które trzymały kobietę poniekąd w zamknięciu.

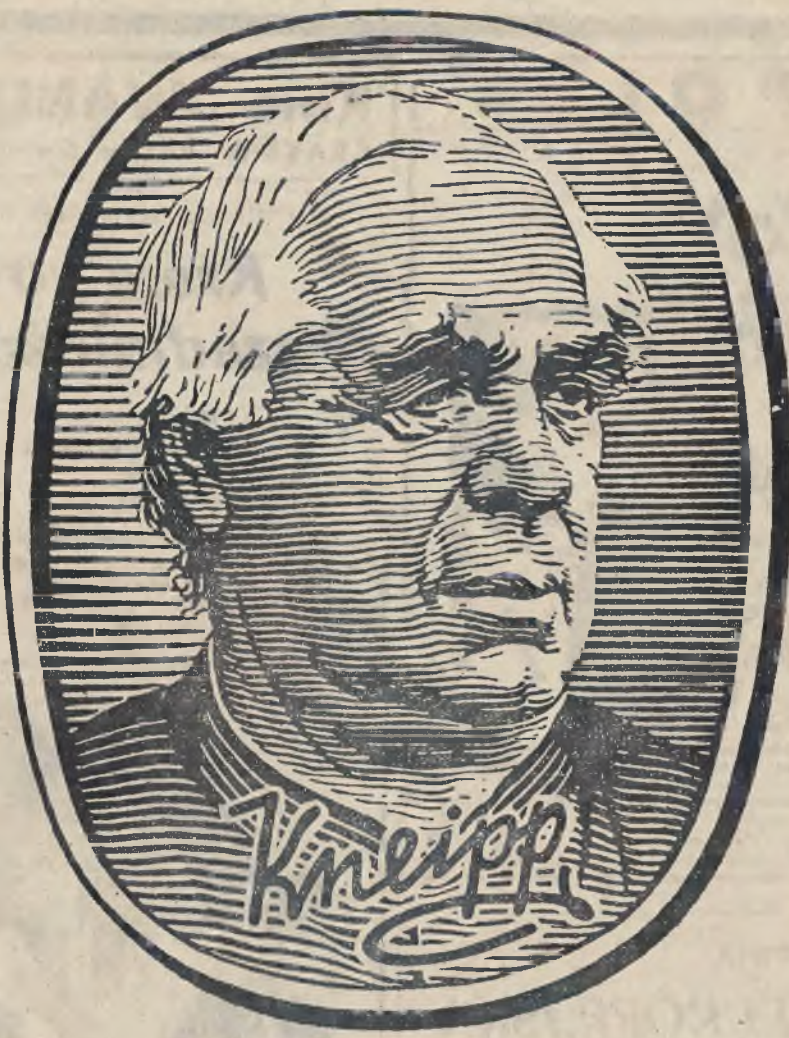
Kobieta włoska rezygnuje dobrowolnie z tych zdobyczy społecznych, jakie nyszły kobiety innych krajów. Pozostawiałyby jedynie pytanie, czy jest przez to szczęśliwszą, czy też może jest wręcz przeciwnie. Zwawcy stosunków włoskich twierdzą, że kobieta włoska właśnie dzięki swej rezygnacji z zewnętrznych pozorów, dzięki umiejętności zajęcia należnego jej miejsca w rodzinie,

czuje się o wiele szczęśliwszą od kobiet innych krajów,

które poszukując samodzielności i niezależności — straciły bezpowrotnie swoje indywidualne szczęście.

Mimo tych stosunków, które mogłyby powodować u kobiety włoskiej niezaradność i brak umiejętności dawania sobie rady w skomplikowanych sytuacjach życiowych, okazuje się, że właśnie w dobie kryzysu kobieta włoska pozostaje ostoją społeczeństwa. Odważnie i mężnie bierze na siebie odpowiedzialność i pracę, do której nie była przygotowana i spełnia swoje obowiązki z zupełnym zadowoleniem ogółu. Okazuje się zatem, że dzielna postawa kobiety włoskiej zależy właśnie od umiejętności zajęcia właściwego jej stanowiska. Jest to duża zaleta, której pozbawione kobiety innych krajów powodują, że nietylko same czują się nieszczęśliwe, ale także nieszczęśliwiają wielu mężczyzn.

Sk.



„Najważniejsze miejsce w całym domu — to kuchnia,“

mawiał sławny Sebastian Kneipp, „— bo od tego, co i jak się tam gotuje, zależy zdrowie, samopoczucie i siła całej rodziny.“ W swej nauce o zdrowiu zwracał ten wielki przyjaciel ludzi wciąż i wciąż uwagę na ważne zadanie, jakie spełnia rozsądne odżywianie się w naszym życiu i czym jest ono dla zdrowia, a więc i dla szczęścia ludzkiego.

I jeszcze pod koniec swego błogosławionego żywota, poświęconego zdrowiu człowieka, dał on nam ten odżywczy napój, który do dziś nosi jego wizerunek i jego imię,

**KAWĘ SŁODOWĄ KNEIPPA**



## WESOŁY KĄCIK.

### MIĘDZY DZIEĆMI.

— Stasiu, ty masz takie piękne czerwone jabłuszko, dawmy się w Adama i Ewę...

— Dobrze, ale jak?

— Wiesz jak, ty będziesz mnie namawiać, abym zjadł to jabłko i ja je zjem.

### Dobra odpowiedź.

Synek: — Tatusiu, profesor nam opowiadał, że człowiek pochodzi od małpy!

Ojciec: — Może ty, ale ja nie!

### SŁUŻBOWE ŚWIADECTWO.

Niniejszem poświadczam, że Barbara Żółta służyła u mnie cały rok, bez czterech miesięcy. W ciągu tego okresu czasu bardzo pilnie i punktualnie wystawała z kawalerami, była zręczną w obmowie, uprzejmą dla młodych ludzi, uważającą na własną osobę i wierną, o ile wszystko było pod kluczem.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

### OBWIESZCZENIE

Stadthauptmanna miasta Krakowa

w sprawie rozdziału środków żywności dla niemieckiej ludności.

W tygodniu od 6 do 12 października 1941 wydaje się we właściwych sklepach rejonowych:

#### Chleb

a) dla dorosłej ludności aryjskiej na odcinki B1 i 2 normalnych kart żywnościowych w powiększonej ilości 1400 gramów tygodniowo,

b) dla dzieci aryjskich poniżej lat 10 na odcinki B1, 2 i 3 żywnościowych kart dziecięcych w powiększonej ilości 1050 gramów tygodniowo — w cenie po zł. 0,45 za 1 kg. Posiadacze dodatkowych kart żywnościowych nie otrzymują chleba.

#### Mięso — po 200 gramów na osobę

a) dla ludności aryjskiej, zamieszkałej w okęgach miasta I, II, III i III/1 na odcinki F 20 i 21 normalnych kart żywnościowych.

b) posiadaczom dodatkowych kart żywnościowych, zamieszkałym w tych samych

okęgach miasta na odcinek N 22, po cenach urzędowo ustalonych.

#### Masło.

Na odcinek N 9 dodatkowych kart żywnościowych II w sklepach filjalnych Landwirtschaftliche Zentralstelle der Distriktstelle Kraków, przy ulicach: Długiej 27, Kalwaryjskiej 6, Sienkiewicza 2, Rakowickiej 2, Miodowej 28a, w sklepach Mleczarni Związkowej przy ulicy Rakowickiej 17 i ulicy Krowoderskiej 22 — oraz w sklepie Hildegardy Godyń przy ul. Kościuszki 30 po 125 gramów — w cenie zł. 6 za 1 kg.

#### Makaron.

a) dzieciom aryjskim poniżej lat 10 na odcinek N 51 kart żywnościowych po 500 gramów na osobę;

b) posiadaczom dodatkowych kart żywnościowych II na odcinek N 14 po 400 gramów — w cenie po zł. 2,10 za 1 kg.

#### Jaja.

Na odcinek N 32 normalnych kart żywnościowych po 3 sztuki na osobę, po cenach zł. 0,19 za sztukę II-jej sorty, wzgl. zł. 0,23 za sztukę I-szej sorty.

Kraków, dnia 2 października 1941.

### ZARZĄDZENIE

Stadthauptmann'a miasta Krakowa. dotyczy: godzin sprzedaży dla Niemców w niemieckich sklepach spożywczych. Niniejszem zarządzam z natychmiastową ważnością, że:

1) niemieckim piekarniom i sklepom z pieczywem wolno sprzedawać w dniu powszednie o godz. 7—9 i od godziny 13.30 do 15-ej.

2) wszystkim innym sklepom spożywczym z wyjątkiem sklepów sprzedających wyłącznie mleko i przetwory mleczne jak również sklepów cukierniczych — w dniu powszednie od godz. 8—9.30 i od godz. 13.30—15-ej

wyłącznie Niemcom mogącym się wykazać jako tacy, więc nie także ich polskiemu personalowi.

Przeciwdziałanie powyższemu będzie karane grzywną do 1000 zł., albo w razie nieściągalności kara aresztu do 3-ch miesięcy.

Kraków, dnia 2 października 1941.

7128k Der Stadthauptmann m. Krakowa

R. P. e. v. 4 u



**KINO ATLANTIC** Kraków, Stradom 15  
Obecnie dwa programy w jednym tygodniu

## A P O L L O

wyświetla od piątku 3 października 1941 roku  
czarujący film p. t.

Miłośćki  
Miłość



W głównych rolach: Paul Hörbiger, Gisela Uhlen, Carla Rust, Carl Raddatz.  
Nadprogram: Tygodnik.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W soboty, niedziele i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20. W niedziele i święta Poranek o godzinie 11-tej.

### CUKIERNIA

»EUROPEJSKA«

Kraków, Adolf-Hitler-Platz 35

poieca:

znane z dobroci wyroby  
cukiernicze

6037k

ATELIER O ARTYSTYCZNYM POZIOMIE

Foto »PRO ARTE«

MIECZ. RYS / H. POSZYK - Kraków, Floriańska 15

Zajęcia siubne - Portrety - Fotografie do legitymacji.

## Kino „WANDA”

KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 5

wyświetla w dalszym ciągu film pt.:

**Królowa  
Przedmieścia**

W rolach głównych:

Helena Grossówna  
Zabczyński  
Gierasieński i inni.

Nadprogram: TYGODNIK

Początek seansów o godzinie: 16, 18 i 20.  
W soboty i niedziele o godzinie 14, 16, 18 i 20.  
W niedziele poranek o godzinie 11.



HANS MOSER — PAUL HÖRBIGER — THEO LINGEN — MARTE HARELL  
we filmie

**Bal w Operze**

Tygodnik. — Początek seansów bez zmian.  
W niedzielę tylko przedstawienia zamknięte.

UCIECHA

## Kinoteatr „SZTUKA”

Kraków, ul. św. Jana 6

wyświetla od piątku 3 października br.  
film p. t.:

**Człowiek  
na rozdrożu**

W rolach głównych:

Hans Albers — Charlotta Thiele  
Hilde Weissner.

Nadprogram TYGODNIK.

Początek o godz. 16, 18 i 20. W soboty, niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.  
W niedziele i święta PORANEK o godz. 11.  
Przedstawienia zamknięte.

## KAWIARNIA I CUKIERNIA ZAMKOWA

KRAKÓW, ULICA GRODZKA NR. 45

poieca 3006k

Znakomite własnego wyrobu ciasta  
i torty.

Muzyka rozrywkowa.

## Kawiarnia „PANI”

św. Jana 11, telefon 202-82.

Codziennie o 18 muzyka rozrywkowa, w środy, soboty, niedziele — piosenki. W niedziele o 12 muzyka poważna. Smaczna kuchnia domowa, wyborowe trunki. 5999k

## KINOTEATR „STELLA”

Kraków — ulica Lubicz Bahnhofstrasse 1F



**CIĄG DALSZY  
NASTĄPI**

Romans kryminalny

W rolach głównych:  
Franke Lauterbach — Viktor Staal  
Oskar Sims

Reżyserja: Paul Martin

Nadprogram: TYGODNIK

Początek seansów o godzinie: 16, 18 i 20-tej.  
W soboty i niedziele o godzinie: 14, 16, 18 i 20-tej.  
W niedziele PORANEK o godzinie 11-tej.



## Kawiarnia-Restauracja

Hotelu Dworcowego w Krakowie

Lubicz 3 — Telefony 169-78 i 169-79

Koncerty w południe i wieczorem  
Pierwszorzędna kachnia i napoje



nie męczcie oczu  
cerowaniem

Podnosimy maszynowo  
oczka w pończochach

we wszystkich naszych sklepach.

**Aata**

**F. SCHICHAU, A. G.**  
Fabryka Maszyn

poszukuje

sił robotniczych  
(metalowców)

Zgłoszenia:

Kraków, ul. Grodzka 60  
w godzinach 9-13 i 15-19

### STOPY

do skarpet — pończoch za sta-  
rych cholewek dorabiają za-  
kłady Repasacji Pończoch —  
„Astra”, ul. Starowiślna 22,  
wejście z Dietla. 7126k



### Artykuły

Gospodarstwa domowego  
Kosmetyczne  
Fryzjerskie  
Szwabskie i t. d.  
Sprzedaż Hurtowa  
„CZYSTOŚĆ I HIGIENA”  
Warszawa Krak. Przedmieście 8  
Szybka dostawa. 6766k



Niemiecka Firma Malarska  
przyjme od zaraz  
10 — 20 sił malarskich  
do Deby, pow. Tarnobrzeg. —  
Mieszkanie zapewnione. Zgło-  
szenia: Goniec Krakowski, —  
Kraków, „Nr. 6993k”.

### ZADAJCIE BATERJI



3-godzinny strumień światła.

## DACHÓWEK

azbestowo-cementowych

marki „EVERITAS”

dostarcza Firma A. Sochor u. Co.  
Hurtownia materiałów budowlanych  
Kraków, Gołębia 3. — Telefon 112-52.

## Główna centrala lamp karbidowych

Części rowerowych, baterji — Kraków, Stradom 27.  
Prowincja zaliczeniem.

Biuro miernicze przysięgłego

Inż. Fryderyka Zdybalskiego

przeniesiono z ul. Syrokómla 5 na  
ul. Felicjanek 4, II p.

## Prof. Dr. KSAWERY LEWKOWICZ

powrócił i ordynuje w chorobach  
dziecięcych od 4-5 popołudniu  
ul. Krowoderska Nr. 19. — Telefon 115-21

### UWAGI

Ważne dla lekarzy-dentystów i techni-  
ków dentystycznych!  
Jutro, tj. 6 października 1941 r. na-  
stąpi ponownie

otwarcie Zakładu chemii metalicznej  
„Plaurum”

Kraków, Bargstrasse 1 (Grodzka 1)

Przyjmowane będą wszelkiego rodza-  
ju przeróbki we wszystkich metalach.  
Metal dentystyczny „Alfa” może być  
dostarczany bez specjalnych zezwoleń  
lekarzom, dentystom i technikom den-  
tystycznym. Powiernik.

## WOŹNICÓW I ROBOTNIKÓW

transportowych

poszukuje Firma „HERMES”

biuro spedycyjne — Kraków  
Stolarska 13.

## »UNIVERSAL«

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRAKÓW

Starowiślna 28

129-37

Telefon

WARSZAWA

Żurawia 24a

815-22

## Jeszcze tylko ośm dni

Wystawa Niemieckiego Muzeum Higieny

„Cud życia”

przy demonstrowaniu światowej sławy modelu

„Szklany człowiek”

Kraków, Sukiennice, Adolf-Hitler-Platz. Otwarta codziennie od godz. 10-19.  
Bilety wstępu: dorośli 1 zł. Dzieci i w wojsku 50 gr. Codziennie o godz. 17-tej  
pokaz pod kierownictwem lekarzem.



W środę, 8 października 1941 o godz. 19.30 w kinie „URANIA“

I. KONCERT SYMFONICZNY

Dyrygent: RUDOLF ERB

Orkiestra Filharmonii Gen. Gub.

Skoncertował: WŁADYSŁAW WOCHNIAK (skrzypce)

KUPNO niepuchomości

PARCELE

KAMIENICA

PARCELE

KAMIENICA

PARCELE

POSZUKUJEMY

PARCELE

PARCELA

KAMIENICA

DOM

DOMY

PARCELE

ZIEMIE

WIELKA

NIEBYWAŁA

PARCELE

PARCELE

KAMIENICA

PARCELE

PARCELA

PARCELE

DOMY

DOMY

PARCELE

DOMY

DOMY

PARCELE

ZIEMIE

MOTORY

SPRZEDAJEMY

NOCLEGI

WYBÓR

NOCLEGI

POKÓJ

NOCLEGI

NOCLEGI

POKÓJ

NOCLEGI

POKÓJ

NOCLEGI

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

POKOJU

SZUKAM

MŁDZE

NIEMIECKIEGO

FUTRA

PODANIA

ZAKŁAD

POSREBRZAM

OPONY

SIELIZNE

SKLEP

PLANY

FLANY

OBIADY

RYSUNKI

PRZEPRO- WADZKI

NIEMIECKIEGO

PODANIA

POKOJU

KUPCOM

TRWAŁA

FOTOKOPJE

WRÓŻBITA

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

PRZEPRO- WADZKI

PROFESOR

PROFESOR

PANIE

FOTOGRAFJE

LOTTO

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

Wadliwa nierzemianę matołczy i ... USUWAJĄ ZIOLA MAGISTRA WOLSKIEGO DEGROSA

4 października b. r. rozpoczynają się: a) KURS HANDLOWY wieczorny ... WPISY przyjmuje Sekretariat Kursów w Krakowie

POKÓJ

NIEMIEC

POKÓJ

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NIEMIECKIEGO

NIEMOWA

WISKIDA SALON FRYZJERSKI dla Pań i Panów

POSZUKUJE

OSOBY

OPONY

SIELIZNE

SKLEP

PLANY

FLANY

OBIADY

RYSUNKI

PRZEPRO- WADZKI

PROFESOR

PANIE

POSZUKUJE

OSOBY

OPONY

SIELIZNE

SKLEP

PLANY

FLANY

OBIADY

RYSUNKI

PRZEPRO- WADZKI

PROFESOR

PANIE

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PODANIA

PROSTOWNIKÓW do ładowania akumulatorów samochodowych



